

Sygn. akt V Ca 2003/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Talarczyk	
---	--

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2019 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. Ś.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 3 sierpnia 2018 r., sygn. akt II C 5006/17

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo, tj. w jego punkcie drugim, w ten sposób, że wskazaną tam kwotę 1217 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) obniża do kwoty 137 zł (sto trzydzieści siedem złotych), a kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) obniża do kwoty 120 zł (sto dwadzieścia złotych),

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2003/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lipca 2016 r. M. Ś. domagała się zasądzenia od (...) S.A. w W. kwoty 400 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu wg norm przepisanych, jako rekompensaty za opóźnienie lotu zaplanowanego na dzień 8 czerwca 2024 r. z K. do W..

Nakazem zapłaty z dnia 19 stycznia 2017 r., wydanym w postępowaniu upominawczym, nakazano pozwanemu zapłacić żadaną pozwem kwotę.

Pismem procesowym z dnia 24 stycznia 2017 r. (opatrzoną datą 12 stycznia 2016 r.) strona powodowa cofnęła pozew w zakresie kwoty 400 euro i wniosła o zasądzenie kwoty 78,97 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty.

W dniu 1 marca 2017 r. pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki zwrotu kosztów procesu, albowiem roszczenie zostało zaspokojone.

Postanowieniem z dnia 4 lipca 2017 r. umorzono postępowanie w zakresie kwoty głównej 400 euro.

Na rozprawie w dniu 25 lipca 2017 r. pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, domagając się oddalenia powództwa w całości i podnosząc, że faktycznie – mimo przedawnienia – na skutek postępowania administracyjnego, kwota główna została powódce wypłacona na kilka miesięcy przed datą doręczenia odpisu pozwu i nakazu zapłaty, zaś pozwany nie uznał żądania zasądzenia odsetek.

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2018 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt II C 5006/17, Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie oddalił powództwo sprecyzowane w piśmie z dnia 12 stycznia 2016 r. (pkt I.), zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II.) i rozliczył koszty sądowe (pkt III.).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła powódka, zaskarżając wyrok Sądu I instancji w całości i domagając się jego zamiany poprzez zasądzenie dochodzonej kwoty wraz z odsetkami oraz obciążenia pozwanego kosztami procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części dotyczącej wysokości należnych pozwanemu kosztów procesu (pkt II. wyroku) i w tym zakresie konieczne było wydanie orzeczenia reformatoryjnego, w pozostałej zaś części podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie w niniejszej sprawie terminu przedawnienia określonego w art. 778 k.c. i niezastosowania normy przewidzianej w art. 118 k.c. wskazać przede wszystkim należy, że wbrew twierdzeniom apelacji przedmiotowa sprawa nie dotyczyła roszczeń wynikających z nieprawidłowej realizacji imprezy turystycznej, a podstawą wywiezionego powództwa było wynikające z art. 7 ust. 1 pkt b Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów (Dz.Urz.UE.L Nr 46) prawo do zryczałtowanego odszkodowania w wysokości 400 euro, należnego pasażerowi opóźnionego lotu, na tle którego dochodzą świadczenia od przewoźnika lotniczego, a nie organizatora imprezy turystycznej. Okoliczność, że powódka nie zawierała umowy z pozwanym przewoźnikiem, a przewóz lotniczy wykonany został jako jedna z usług turystycznych w ramach imprezy turystycznej realizowanej przez organizatora turystyk, nie rzutuje na kwestię terminu przedawnienia roszczeń dochodzonych w trybie rozporządzenia (WE) nr 261/2004. Zgodnie bowiem z art. 3 ust. 5, rozporządzenie nr 261/2004 ma zastosowanie do każdego obsługującego przewoźnika lotniczego, który świadczy usługi transportowe na rzecz pasażerów spełniających wymagania przewidziane w rozporządzeniu. Według tego przepisu, jeżeli obsługujący przewoźnik lotniczy, nie będąc związany umową z pasażerem, wykonuje zobowiązania wynikające z rozporządzenia, uważa się, że robi to w imieniu osoby związanej umową z pasażerem. „Obsługującym przewoźnikiem” jest, zgodnie z art. 2 lit. b rozporządzenia, przewoźnik lotniczy wykonujący lub zamierzający wykonać lot zgodnie z umową zawartą z pasażerem lub działający w imieniu innej osoby, prawnej lub fizycznej, związanej umową z pasażerem. Odpowiedzialność przewoźnika istotnie różni się zaś od odpowiedzialności odszkodowawczej, uregulowanej w kodeksie cywilnym. Po pierwsze, przesłanką takiej odpowiedzialności nie jest szkoda. Po drugie, wysokość odszkodowania została ściśle określona, w zależności od długości lotu. Pasażer został zatem zwolniony od obowiązku dowodzenia zarówno przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, jak i wysokości odszkodowania. Z natury rzeczy powinien więc dochodzić roszczenia o wypłatę odszkodowania przewidzianego w rozporządzeniu nr 261/2004 niezwłocznie po zakończeniu opóźnionego lotu. Z tego względu przyjęto w judykaturze, że roszczenie o odszkodowanie przewidziane w art. 7 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 z dnia 11 lutego 2004 r., przedawnia się w terminie rocznym na podstawie art. 778 k.c., który uznano za wystarczający ze względu na wspomnianą specyfikę świadczenia. Wskazany termin będzie przy tym właściwym

niezależnie od tego, czy pasażer zawierał umowę przewozu bezpośrednio z przewoźnikiem lotniczym, czy też nie, skoro dochodzi roszczenia unormowanego w postanowieniach przedmiotowego rozporządzenia. Wywody apelującego, jakby w związku z brakiem umowy o przewóz zawartej z pozwanym, zastosowanie mieć miały terminy przedawnienia roszczeń charakterystyczne dla umowy o imprezę turystyczną, uznać należało za chybione, albowiem dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie jednoznacznie wskazuje na jego zakotwiczenie w unijnych regulacjach, mających na celu uproszczenie i ustandaryzowanie rekompensat z tytułu, m.in. opóźnionego lotu. Każdorazowo więc do roszczeń przewidzianych w rozporządzeniu nr 261/2004 zastosowanie znajdzie art. 778 k.c., bowiem wspomniane przepisy nie zawierają regulacji dotyczącej przedawnienia roszczeń z umowy przewozu osób, a mają zastosowanie także względem przewoźnika lotniczego wykonującego lub zamierzającego wykonać lot zgodnie z umową zawartą z pasażerem lub działającego w imieniu innej osoby, prawnej lub fizycznej, związanej umową z pasażerem (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2017 r., II CZP 111/16).

Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy uwzględnił podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia, które w zakresie należności głównej przedawniło się już w dniu 8 czerwca 2015 r. (w rok po feralnej podróży), natomiast powództwo wywiedziono w dniu 25 lipca 2016 r. Skutek przedawnienia rozciągnął się zarazem na należność uboczną, tj. odsetki, które przedawniły się z chwilą przedawnienia roszczenia głównego, zatem powódka nie mogła zaliczyć dokonanej przez pozwaną wpłaty na poczet zaległych, przedawnionych odsetek. Dla porządku wyводу należy podkreślić, że dokonana przez pozwanego w dniu 26 sierpnia 2016 r. wpłata na rzecz powódki kwoty 400 euro nie mogła być potraktowana jako uznanie roszczenia (właściwe, bądź niewłaściwe), przerywające bieg przedawnienia, bowiem w tej dacie roszczenie uległo już przedawnieniu i stanowiło zobowiązanie naturalne, ani też nie mogła być postrzegana jako dorozumiane zrzeczenie się zarzutu przedawnienia w stosunku do świadczenia odsetkowego, nie wynikało to bowiem w sposób niewątpliwy z okoliczności towarzyszących. Pozwany w toku procesu konsekwentnie podnosił fakt przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek, a skoro posiada ono byt niezależny od długu głównego i podlega przedawnieniu według odrębnych reguł, spełnienie przedawnionej należności głównej nie może być postrzegane jako równoznaczne ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia względem należności ubocznych.

Nietrafnym zarazem okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 125 § 1 k.p.c., albowiem zgodnie z niezaprzeczonym twierdzeniem pozwanego, w postępowaniu administracyjnym przed greckim organem ds. lotnictwa cywilnego nie domagano się odsetek, zaś pozwany zaspokoił żądanie wypłaty zryczałtowanego odszkodowania wynikającego z art. 7 Rozporządzenia nr 261/2004, zanim uzyskał wiedzę o zainicjowaniu przedmiotowego procesu. Nie zostało nadto wykazane, by ewentualna decyzja administracyjna (brak jej bliższego oznaczenia i informacji o dacie wydania) stała się ostateczna (prawomocna) i co było jej przedmiotem. Z pewnością natomiast do zainicjowania tego postępowania oraz zapłaty zryczałtowanego odszkodowania doszło już po upływie terminu przedawnienia roszczenia, dochodzonego pierwotnie pozwem z dnia 25 lipca 2016 r., zatem w zakresie roszczenia głównego moment wydania decyzji właściwego organu ds. lotnictwa pozostaje prawnie irrelevantny i nie może wywrzeć wpływu na ocenę terminu przedawnienia roszczenia, co do którego zresztą cofnięto w niniejszej sprawie pozew, w związku ze spełnieniem świadczenia i ostatecznym wygaśnięciem w tym zakresie roszczenia. Wobec braku informacji o faktycznej treści prawomocnego orzeczenia właściwego organu nie sposób nadto stwierdzić, czy w istocie dotyczyło ono roszczenia o świadczenie okresowe, przy czym zgodnie z art. 125 § 1 in fine k.c. z upływem trzech lat przedawnia się roszczenie o świadczenie okresowe należne w przyszłości.

W tym stanie rzeczy argumentacja zaprezentowana przez skarżącego nie mogła doprowadzić do korekty kwestionowanego orzeczenia w żądany w apelacji sposób.

Zasadnym okazał się natomiast zarzut związany z błędnym rozliczeniem kosztów, będących pochodną określenia wartości przedmiotu sporu z pominięciem dokonanego przez powódkę częściowego cofnięcia pozwu i modyfikacji żądania, sprowadzającego się do kwoty oznaczonej w piśmie z dnia 27 stycznia 2017 r. (k. 21), tj. 78,97 euro (ok. 341 zł). Czynność dyspozytywna powoda dokonana została jeszcze przed przesłaniem pozwanemu odpisu pozwu wraz z nakazem zapłaty i miała tym samym pierwszeństwo przed skutkami związanymi ze złożeniem sprzeciwu przez pozwanego, właściwym było zatem naliczenie należnych wygrywającemu przeciwnikowi kosztów od ostatecznie określonej wysokości dochodzonego roszczenia, co oznacza celowość zastosowania stawki minimalnej wynagrodzenia,

przewidzianej w § 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu obowiązującym na datę wniesienia pozwu, tj. 120 zł). Słusznie zarazem Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany zaspakajając roszczenie główne powódki przed doręczeniem mu odpisu pozwu oraz uzyskaniem wiedzy odnośnie zainicjowania niniejszego procesu, a więc w innym celu niż realizacja wywiedzonego pierwotnie powództwa, nie mógł być postrzegany jako strona przegrywająca proces. Jednocześnie w okolicznościach sprawy nie dopatrzono się zasadnych podstaw dla obciążania powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego odnośnie objętego cofnięciem pozwu przedmiotu sprawy, skoro czynność ta dokonana została jeszcze przed przesłaniem odpisu nakazu zapłaty stronom i powinna prowadzić do podjęcia adekwatnych decyzji, niweczących częściowo ów nakaz, co nastąpiło dopiero w dniu 4 lipca 2017 r (k. 43), w sytuacji gdy już 1 marca 2017 r. wpłynął sprzeciw, odnoszący się także do nie popieranego już powództwa.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w pkt I. wyroku, oddalając apelację w pozostałym zakresie na mocy art. 385 k.p.c. (pkt II.), a wobec uznania, że na etapie postępowania odwoławczego strony utrzymały się ze swymi żądaniami w zbliżonym wymiarze – na mocy art. 100 zd. pierwsze k.p.c. – zdecydowano o zasadności wzajemnego zniesienia kosztów drugiej instancji (pkt III.).